

Nazistowska zagłada polskich elit

28 stycznia 2011

Instytut Pamięci Narodowej opublikował doskonałą książkę doktor Marii Wardzyńskiej „Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion”. Książka poświęcona jest zagładzie polskich elit dokonanej przez Niemców na początku II wojny światowej. Książka Wardzyńskiej jest jedną z niewielu publikacji poruszających temat zbrodni niemieckich na narodzie Polskim, pracą naukową będącą wyrazem odwagi (istnieje opinia, że na karierę naukową i zagraniczne dotacje mogą liczyć tylko ci naukowcy, którzy nie poruszających tego tematu lub ograniczają się do martyrologii Żydów).

Państwo niemieckie tworzyło listy proskrypcyjne Polaków w Niemczech dla niemieckiej Służby Bezpieczeństwa. Listy tworzyli ideowi konfidenci nieustannie piszący donosy na mieszkających w Niemczech Polaków. Podobne donosy pisali do władz niemieckich przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce. Wynikiem wieloletnich działań niemieckich konfidentów była lista Polaków poszukiwanych przez niemiecką Tajną Policję i Służbę Bezpieczeństwa. Lista ta nazywała się „Specjalną księgą Polaków ściganych listem gończym” („Sonderfahndungsbuch Polen”). Na liście proskrypcyjnej znaleźli się mieszkający w całej Polsce: dyrektorzy kopalń, profesorowie, urzędnicy, robotnicy i rolnicy. W czasie wojny wielu Niemców pisanie donosów uważało za swój obowiązek (nie liczyły się dla nich przyjaźnie i związki rodzinne). Polacy wymienieni w donosach byli mordowani (donosiciele byli świadomi że wysyłają Polaków na śmierć). Władze niemieckie listy proskrypcyjne uzupełniały na podstawie akt z zdobytych polskich archiwów.

Niemiecki aparat terroru składał się z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy („Reichssicherheitshauptamt” – RSHA).

RSHA była niezależna od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy. RSHA podlegała Kripo („Kriminalpolizei” Policja kryminalna) i Służba Bezpieczeństwa („Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS”). RSHA podzielona była na 7 departamentów. Departament III, VI i VII odpowiadał za Służbę Bezpieczeństwa, departamenty IV i V za Policję Bezpieczeństwa, departament V też za Policję Kryminalną a departament IV za Gestapo („Geheime Staatspolizei” Tajną Policję Państwową). Niemcy wykorzystywali w swoich działaniach też Selbstschutz (z czasem na ziemiach włączonych do Rzeszy rozwiązany – funkcjonariuszy wcielono do SS lub Policji). Selbstschutz (istniejący tajnie już w II RP) zajmował się: wyłapywaniem Polaków i przekazywaniem ich do Gestapo, ochroną obiektów, wspieraniem niemieckiej policji, sądami doraźnymi które zlecały mordowanie Polaków (od razu albo w obozach koncentracyjnych). Składał się z przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Miał swoje placówki na poziomie powiatu. Podlegał policji a był dowodzony przez SSmana. Selbstschutz nie posiadał mundurów, ubrani po cywilnemu funkcjonariusze mieli zieloną opaskę z nazwą na lewym ramieniu. W trakcie ataku na Polskę liczebność Selbstschutzu wzrosła z 2360 we wrześniu do 70.000 w październiku. Dodatkowo na własną rękę Selbstschutz torturował i mordował Polaków.

Niemcy w ramach „politycznego oczyszczanie pola” („Politische Flurbereinigung”) przeprowadzili na ziemiach polskich na początku II wojny światowej Akcje inteligencja („Intelligenzaktion”). „Intelligenzaktion” trwała na ziemiach włączonych do Rzeszy od jesieni 1939 do wiosny 1940, w Generalnym Gubernatorstwie do lata 1940. Celem akcji była: eksterminacja osób mogących być zarzewiem oporu antyniemieckiego, zniszczenie narodu i państwa polskiego, a ostatecznie skuteczna germanizacja. Niemcy uderzyli w te grupy które były ostoją polskości podczas zaborów i w dwudziestoleciu międzywojennym. Zniszczenie środowisk będących fundamentem i kręgosłupem narodu miało uczynić z byłych Polaków społeczność bierną, bez tożsamości, niezdolną do

oporu, bezwolnych niewolników. Rządzący Niemcami polecieli wymordować wszystkich Polaków którzy mogli by być inspiratorami antyniemieckiego oporu (warstwę przywódczą, inteligencję). Niemcy przeznaczili do likwidacji 50.000 Polaków którzy byli członkami organizacji społeczno-politycznych (w tym i Polskiego Związku Zachodniego) i którzy w ramach swej działalności: demaskowali antypolską działalność Niemiec, obserwowali Niemców, wspierali Polaków w Niemczech, dążyli by terytoria Niemiec zmieszane przez Polaków przyłączone były do Polski, ujawniali ingerencje Niemiec w polską gospodarkę i przygotowania Niemiec do wojny. Władze niemieckie poleciły też likwidacje: polskich nauczycieli, polskich księży katolickich (którzy według Niemców byli rozsądnymi polskiego nacjonalizmu), sędziów, urzędników, posłów, lekarzy, adwokatów, kupców, rzemieślników i wszystkie inne osoby mające autorytet społeczny. Ofiary były przez Niemców wybierane spośród polskich działaczy politycznych z okresu dwudziestolecia, osób które naraziły się Niemcom, Polaków którzy manifestowali swoją polskość, działaczy społecznych i politycznych, księży, nauczycieli, bogatszych rolników, ziemian. Na niemieckich listach proskrypcyjnych znaleźli się autorzy piszący o polskości ziem zachodnich. Zatrzymani Polacy przed zamordowaniem byli długotrwale sadystycznie torturowani i przesłuchiwani. W wyniku tortur ciała zamordowanych Polaków były tak bardzo zmasakrowane że rodziny nie były w stanie rozpoznać swoich krewnych. Akcje przeprowadzały Operacyjne Grupy Policji Bezpieczeństwa („Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei”). „Intelligenzaktion” był „pierwszą tego rodzaju akcją przeprowadzoną podczas II wojny światowej, wyprzedzając wykonanie planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, „dokładnie przemyślaną operacją eksterminacyjną” podczas której mordowano nie rzeczywistych liderów ale potencjalnych. „Okupant niemiecki dążył do unicestwienia narodu polskiego jako zorganizowanej wspólnoty, sprowadzając go do roli prymitywnej niewolniczej siły roboczej. „Intelligenzaktion” przeprowadzana była „za pomocą sił policyjnych natychmiast po ustaniu działań

wojennych". Było to możliwe bo „Intelligenzaktion” był przemyślanym planem „do którego Niemcy przygotowywali się od dłuższego czasu, między innymi zbierając informacje o aktywnych” społecznie i politycznie Polakach. Akcja przeprowadzona została zgodnie z niemieckim prawem przez niemieckie sądy specjalne. Cechą charakterystyczną akcji było to że nigdzie na świecie Niemcy nie mordowali z taką zaciętością elity jak na ziemiach polskich. Przedstawiciele polskiej elity mordowano od razu albo w obozach koncentracyjnych (o wysłaniu warstwy przywódczej Polaków od obozów koncentracyjnych władze niemieckie zdecydowały 8 września 1939, 14 października Niemcy zdecydowali że elita polska ma być wymordowana w obozach lub w akcji bezpośredniej). Obozy koncentracyjne w ramach „Intelligenzaktion” były pierwszymi obozami na ziemiach polskich. Liczne powody zbrodni niemieckich zachowały się w rozkazach, zapiskach, protokołach narad i zeznaniach. Niemcy wymordowali w czasie jej trwania 100.000 przedstawicieli polskiej elity. Nie udało się ustalić nazwisk większości ofiar „Intelligenzaktion”. Pomimo że Polacy ponieśli jedną z najbardziej dotkliwych strat podczas II wojny światowej Niemcom nie udało się zdławić oporu Polaków. Niemcy na terenach polskich przeprowadzali „Intelligenzaktion” w tajemnicy, nawet polskie podziemie nie wiedziało czemu Polacy znikają. Po zamordowaniu Polaków Niemcy tworzyli fałszywą dokumentację ukrywającą prawdziwy los Polaków. Równocześnie z mordowaniem polskiej elity Niemcy na terenach okupowanych prowadzili inne akcje podczas których mordowali ludzi chorych i ich opiekunów, komunistów czy Żydów.

Wraz z wkraczającym Wehrmachtem na ziemie wkraczały Grupy Operacyjne Policji Bezpieczeństwa „Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei”. „Einsatzgruppen” funkcjonowały przy konkretnych armiach Wehrmachtu i podporządkowane były SD. Grupy operacyjne wspierane były przez policję porządkową i SS. W Grupie Operacyjnej służyło 60 funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa, Gestapo („Geheime Staatspolizei” czyli Tajnej

Policji Państwowej) i Kripo („Kriminalpolizei” Policji kryminalnej), 15 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa („Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS”), 20 funkcjonariuszy z pionu administracyjnego i technicznego. Łącznie we wszystkich Grupach Operacyjnych służyło 2700 funkcjonariuszy. Funkcjonariusze „Einsatzgruppen” nosili szare mundury Waffen SS z naszywką SD na lewym przedramieniu. Grupy Operacyjne działały pod kryptonimem Operacja Tannenberg („Unternehmen “Tannenberg”). Grupami operacyjnymi dowodził Referat Tannenberg w Urzędzie Policji Bezpieczeństwa. Referat zdawał relacje z działań „Einsatzgruppen” szefowi Policji Bezpieczeństwa (Sipo), szefowi Policji Kryminalnej (Kripo) i szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy („Reichssicherheitshauptamt” – RSHA).

„Einsatzgruppen” na tyłach frontu zajmowały się terroryzowaniem Polaków by nie było oporu, mordowaniem polskiej elity która mogłaby być zarzewiem oporu. „Einsatzgruppen” zajmowały się: aresztowaniem Polaków z list proskrypcyjnych, niedopuszczeniem do zorganizowania się Polaków, internowaniem ludzi, zabezpieczeniem granicy między niemiecką a sowiecką okupacją. Innymi zadaniami „Einsatzgruppen” było: tworzenie pierwszych placówek Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, zabezpieczenie infrastruktury, przejmowanie zakładów pracy, budynków policji, urzędów (dokumenty z zabezpieczonych archiwów służyły umieszczaniu Polaków na listach proskrypcyjnych, i były przez Niemców wykorzystywane w propagandzie), bibliotek i muzeów, przeszukiwanie i rekwirowanie znalezionych dóbr (w gmachach publicznych, fabrykach, magazynach i mieszkaniach). Wraz z Policją Bezpieczeństwa i Policją Porządkową Grupy Operacyjne rekwirowały: benzynę, olej napędowy, drewno w tartakach, zapasy rolników, cenniejsze przedmioty (które potem rozdawane były Volksdeutschem), towary ze sklepów, depozyty bankowe. Grupy Operacyjne wraz z policją porządkową i Selbstschutzem: dokonywały przeszukań mieszkań prywatnych w celu przejęcia pieniędzy i broni, dokonywały aresztowań Polaków znajdujących

się na listach gończych i tych którzy wystąpili przeciw niemieckiej agresji.

Grupy operacyjne działały po zajęciu Polski przez Niemców (które miało miejsca – nie licząc pojedynczych gniazd oporu – 25 września). Po zakończeniu działań wojennych „Einsatzgruppen” i „Einsatzkommando” (Oddziały Specjalne) przekształcono na terenach okupowanych w placówki policji i SD. Niemcy w ramach odwetu za ataki na swoje siły mordowali polskich zakładników. Publiczne mordowanie Polaków dokonywane przez niemieckich funkcjonariuszy było doskonałą zabawą dla niemieckich cywili którzy w miejsca kaźni zjeżdża się z okolicznych miejscowości jak na festyn. Niemcy jawnie mordowali tylko zakładników i skazanych przez sądy doraźne, mordowanie reszty Polaków było trzymane w tajemnicy. Utajnione mordy Polaków były przez Niemców dokonywane w ustronnych miejscach do których dostępu bronili wartownicy „Selbstschutzu”, policji pomocniczej i żandarmerii (przykładem takich utajnionych mordów były mordy dokonywane w ramach „Intelligenzaktion”). Niemcy mordowali nie tylko potencjalnych przywódców Polaków ale i ich rodziny by nikt o zamordowanych nie pamiętał.

Dzień niemieckiej agresji na Polskę był równocześnie dniem rozpoczęcia likwidacji mniejszości polskiej w Niemczech i Gdańsku. Niemcy aresztowali 2000 przedstawicieli polskiej elity w Niemczech (kto uniknął aresztowania był przez Niemców zjadale tropiony). Polacy byli od razu zabijani lub trafiali do obozów koncentracyjnych (mężczyźni trafiali do „Sachsenhausen” a kobiety do „Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück”). Niemcy likwidowali wszelkie materialne dowody obecności Polaków w Niemczech (szyldy, budynki, instytucje, kluby i organizacje). Działania władz niemieckich zostały poparte licznymi demonstracjami niemieckich obywateli. W Gdańsku Niemcy zbrojnie zajęli polskie instytucje i wymordowali polskich urzędników. Masowe aresztowania Polaków kończyły się masowymi mordami lub wywózkami do obozów

koncentracyjnych. Wraz z dorosłymi mordowane były dzieci. Symbolem niemieckich zbrodni była obrona poczty Gdańskiej (12 Polaków zginęło podczas walki, 23 obrońców trafiło do obozu koncentracyjnego a 39 Niemcy od razu zabili). Niemiecka policja z Gdańska która wzięła udział w eksterminacji Polaków była szkolona do dokonania zbrodni na Polakach przed wybuchem II wojny światowej.

Na Śląsku Wehrmacht został wsparty sabotażem, dywersją i ochroną zajętych zakładów przemysłowych przez „Freikorps” (Korpus Ochotniczy) złożony z Volksdeutschów którzy ze Śląska wyemigrowali do Rzeszy. Walczące z Niemcami Wojsko Polskie wsparła młodzież, harcerze i powstańcy śląscy. Niemcy wyłapywali i mordowali walczących Polaków oraz polskich harcerzy, działaczy społecznych i pracowników państwowych. Polacy byli mordowani od razu albo wysyłani do obozów koncentracyjnych.

Zajmowane przez Niemców Pomorze miało charakter czysto polski. Środkiem germanizacji Pomorza była eksterminacja polskich elit. Równolegle z eksterminacją polskich elit Niemcy mordowali pacjentów polskich szpitali psychiatrycznych i osoby upośledzone w ramach akcji „T4”. Masowe mordy ludności cywilnej dokonywane były przez SS i „Selbstschutz”. Na Pomorzu ofiarami byli głównie: księża katoliccy, nauczyciele, działacze społeczni, harcerze. Ofiarami byli też: lekarze, adwokaci, ziemianie, oficerowie, urzędnicy, rolnicy i działacze społeczнополитyczni. Niemcy swoje ofiary określali mianem „fanatische Pole” – fanatycznymi Polakami. Wśród zamordowanych były: dzieci, młodzież, kobiety, cywile, chłopcy i dziewczęta. Niemcy rozstrzeliwali całe rodziny. Przed zamordowaniem Polacy byli okradani i torturowani. Polacy byli mordowani od razu, po torturach, po wyroku doraźnego sądu albo w obozie koncentracyjnym. Jednym z największych masowych mordów była eksterminacja większości z 3800 zatrzymanych Polaków w Bydgoszczy. Z szczególnym barbarzyństwem Niemcy niszczyli księgozbiory i zabytki. Pod koniec wojny Niemcy

niszczyli ślady swoich zbrodni.

W Wielkopolsce, na Kujawach, w Ziemi Łódzkiej i Zachodnim Mazowszu, Polaków którzy organizowali zbrojny opór przeciw Niemcom mordował Wehrmacht. Niemcy szczególnie tropili działaczy polskich którzy szkodzili interesom niemieckim (w tym księży katolickich, harcerzy i młodzież), polski element przywódczy (nauczycieli, zakonników i zakonnice, urzędników, kupców, rolników i robotników zaangażowanych społecznie). Po dokonaniu mordu Niemcu każdorazowo organizowali libacje. Niemcy mordowali też zakładników w odwecie za antyniemieckie akcje, eksterminacja zakładników była jawna, eksterminacje innych Polaków przeprowadzane w sekrecie. W 1944 roku Niemcy zacierali ślady swoich zbrodni, niszczyli zwłoki wykopane z masowych grobów. Niemcy systematycznie niszczyli „najmniejszy nawet ślad polskości”. Systematycznie konfiskowali i niszczyli „biblioteki, archiwa, muzea” i zabytki. Władze niemieckie likwidowały wszelkie polskie instytucje kultury a ich majątek przekazywały Niemcom.

22 sierpnia 1939 Adolf Hitler na tajnej konferencji z dowództwem Wehrmachtu oświadczył że jedynym celem Niemiec jest zniszczenie Polski i Polaków. Władze niemieckie nakazywały rozstrzeliwać nieumundurowanych Polaków stawiających opór niemieckim agresorom. Podczas agresji na Polskę Wehrmacht i Luftwaffe popełniły niezliczone zbrodnie wojenne na polskich cywilach. Wehrmacht i Luftwaffe bombardowały, ostrzeliwały z broni artyleryjskiej i karabinów: cywilów, obiekty cywilne, miasta, wsie, dzielnice mieszkalne (we wrześniu Niemcy zbombardowali 158 miast, całkowicie zniszczyli 476 wsi), kolumny uchodźców, pociągi ewakuacyjne, szpitale i kościoły. Zgodnie z prawem międzynarodowym do obrony zaatakowanej Polski przyłączyli się polscy nieumundurowani: cywile, działacze organizacji społecznych i politycznych, harcerze i strażacy. Sprzecznie z prawem międzynarodowym „żołnierze Wehrmachtu, najczęściej przy pomocy miejscowych Niemców, którzy wskazywali obrońców, aresztowali i mordowali osoby biorące udział w

odpieraniu ataku". „Zgodnie z artykułem II konwencji” „Haskiej z 1907 r.” o „prawach kombatanta” „ludność terytorium niezajętego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela dobrowolnie chwyta za broń, aby walczyć z wkraczającymi wojskami (...) będzie uważana za stronę wojującą, jeśli jawnie nosi broń i zachowuje prawa i zwyczaje wojenne”. Wehrmacht nie przestrzegał Konwencji Haskiej i mordował polskich patriotów.

Akcja AB („Außerordentliche Befriedungsaktion” czyli Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna) przeprowadzona była przez okupanta na terenach Generalnego Gubernatorstwa na okupowanych ziemiach polskich („Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete”). Generalne Gubernatorstwo zostało utworzone z ziem polskich których nie wcielono do Rzeszy, dzieliło się na cztery dystrykty: Warszawski, Lubelski, Radomski i Krakowski. Pierwszymi ofiarami niemieckiego okupanta stali się księża i nauczyciele. Policja Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa swoje więzienie umiejscowiły na Pawiaku w alei Szucha. Polacy przed śmiercią byli torturowali. Część więźniów rozstrzeliwano, resztę wysyłano do obozów koncentracyjnych. Rodzinom wysyłano zawiadomienia o śmierci z podaniem fałszywej przyczyny zgonu. Jedną z najbardziej znanych zbrodni okupanta niemieckiego był masowy mord dokonany na Polakach w nocy z 26 na 27 grudnia 1939 w warszawskim Wawrze. Innym znanym miejscem kaźni narodu polskiego były Palmiry w Puszczy Kampinowskiej. W Palmirach znajdują się 24 zbiorowe mogiły, każda z mogił głęboka na 3 metry (3 długie na 50m, 5 długich na 40m, 3 długie na 20m, 5 piętnastometrowych, 6 dziesięciometrowych). Ofiarami Niemców padali: księża, oficerowie, działacze społeczno polityczni, nauczyciele, urzędnicy, lekarze, adwokaci ale także i rolnicy. Niemcy mordowali ich w tajemnicy by nie stali się oni męczennikami i patriotycznymi symbolami. Niemcy z czasem w celu zatarcia śladu swoich zbrodni niszczyli zwłoki wykopane z masowych grobów.

Pod koniec II wojny światowej Niemcy zacierali ślady swoich

zbrodni popełnionych podczas „Intelligenzaktion” w ramach „Akcji 1005” trwającej do jesieni 1944. Podczas „Akcja 1005” Niemcy wydobywali zwłoki zamordowanych z masowych mogił, zwłoki palili a po spaleniu mielili. Przymusowi robotnicy dokonujący ekshumacji po wykopaniu zwłok byli przez Niemców mordowani. Niemcy mordowali też wszelkich świadków zbrodni.

Współcześnie niestety zagłada Polaków jest w dyskursie publicznym przemilczana, w świadomości społecznej istnieją tylko zbrodnie „Einsatzgruppen” na terenach z których Niemcy wyparli sowietów.

Autor: Jan Bodakowski

Źródło: [Bibuła](#)